

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

TOM I

NORBERTINUM
LUBLIN 1990

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
† dr Zygmunt Kamiński
Biskup Płocki
Płock 4.VII.1990 r. Nr 837/90

ISBN 83-85131-11-6

NORBERTINUM. Spółka z o.o.
WYDAWNICTWO – DRUKARNIA – KSIĘGARNIA
Dębówka 60, 20-050 Lublin 8, tel. 321-12

Wydanie I. Nakład 300 egz. Ark. wyd. 13,5. Ark. druk. 13. Papier offset. kl. III,
70×100, 70 g. Oddano do druku w listopadzie 1990 r. Druk ukończono w grudniu
1990 r. zam. 82/90

III. Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich a nieważność małżeństwa (kan. 1095, n. 2)

Wyrażenie zgody małżeńskiej, stanowiącej przyczynę sprawczą małżeństwa, implikuje u kontrahenta nie tylko wystarczające używanie rozumu, lecz również pewną dojrzałość sądu, inaczej rozeznania, proporcjonalnego do natury zawieranego kontraktu¹. Zwrócono na to uwagę już w wyroku c. Prior z 4 XI 1919 r.², co pozwoliło na bliższe uświadomienie judykaturze, iż w formowaniu takiego sądu biorą udział zarówno umysł, jak i wola, działające łącznie, i że sąd ten poprzedza bezpośrednio lub przynajmniej determinuje samo działanie podmiotu. Coraz częściej żywiono przekonanie, iż intelekt w ocenie rzeczywistości posługuje się ideami, które - w ich procesie powstawania - zależą od zmysłów³. Konsekwentnie więc przyjmowano, że wpływ chorób nerwowych, zakłócających przede wszystkim sferę wolitywną, może jednocześnie osłabić władze poznawcze, a tym samym stanąć na przeszkodzie w zaistnieniu właściwego sądu⁴.

Wymóg rozeznania oceniającego, jako pochodzący z prawa naturalnego, suponowany *implicite* w *kpk* z 1917 r.⁵, został wzięty pod uwagę *explicite* przez Papieską Komisję do Rewizji *KPK* podczas

¹ Zob. A. Ravà. *Il "defectus discretionis iudicii" come causa di nullità del matrimonio nella giurisprudenza rotale. "Il Diritto Ecclesiastico"* 68:1957 nr 2 s. 345-489.

² Dec. z 4 XI 1919 r. c. Prior. *SRR Dec.* 11:1919 s. 172-174.

³ Zob. *np.* dec. c. Sabbatani z 24 II 1961 r., *SRR Dec. seu Sententiae* 53:1961 s. 118.

⁴ W. Góralski. *"Defectus discretionis iudicii" jako tytuł nieważności małżeństwa. "Studia Płockie"* 10:1982 s. 89.

⁵ Zob. dec. z 4 II 1974 c. Pinto. [*w*] *Incapacitas* (can. 1095) nelle *"sententiae selectae coram Pinto"* (a cura di P.A. Bonnet e C. Gullo). *Citta del Vaticano* 1988 s. 103; Zob. także dec. z 26 VI 1984 r. c. Huot, *RR Dec.* 76:1989 s. 433.

prac kodyfikacyjnych nad prawem małżeńskim. W projektach zespołu konsultorów "De matrimonio" wymienionej Komisji, wśród tytułów nieważności małżeństwa znalazł swoje miejsce "gravis defectus discretionis iudicii"⁶. Słusznie zauważył przy tym relator zespołu P. Huizing, iż w pierwszych dwóch przypadkach zawartych w późniejszym kan. 1095 mówi się o niezdolności kontrahenta do powzięcia psychologicznego aktu zgody małżeńskiej, w trzecim zaś o jego niezdolności wypełnienia przedmiotu tejże zgody.

Deklarując w kan. 1095, n. 2 kpk z 1983 r. prawo naturalne, prawodawca stwierdza, iż niezdolnymi do zawarcia małżeństwa są ci, którzy przejawiają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Właściwe rozumienie tej normy wymaga przeprowadzenia szczegółowej analizy wszystkich jej elementów.

I. POJĘCIE ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO CO DO ISTOTNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH I JEGO POWAŻNEGO BRAKU

Zgoda małżeńska określona w kan. 1057 § 2 jest tzw. aktem ludzkim ("actus humanus"), zakładającym właściwe poznanie umysłu oraz swobodne działanie woli. Akt ten, różniący się istotowo od tzw. aktu człowieka ("actus hominis"), wymaga od podmiotu owej zdolności psychicznej, inaczej psychologicznej, dzięki której może być on przypisany człowiekowi jako temu, który kieruje swoimi działaniami. "Actus humanus" zawiera w swojej wewnętrznej strukturze zdolność tzw. rozeznania oceniającego, inaczej zdolność do krytycznej oceny podejmowanego działania.

1. Elementy rozeznania oceniającego

Rozeznanie oceniające, o którym mówi się w kan. 1095, n. 2 odnosi się do sądu czyli oceny praktycznej co do małżeństwa zawieranego *hic et nunc*. Zdolność do takiego rozeznania, proporcjonalnego w stosunku do małżeństwa, (stanowiąca przejaw aktu ludzkiego), wymaga zatem od podmiotu wystarczającego poznania inte-

⁶ Zob. "Communicationes" 3:1971 nr 1 s. 77; 7:1975 nr 1 s.46-49; 9:1977 nr 2 s. 369-370.

lektualnego przedmiotu zgody małżeńskiej, następnie zdolności oceniającej, inaczej krytycznej, wreszcie wolności wewnętrznej czyli zdolności swobodnego wyboru⁷. Innymi słowy, pojęcie "discretio iudicii matrimonio proportionata" zawiera w sobie trzy następujące elementy: a/ poznanie; b/ ocena krytyczna; c/ wybór. Poznanie oznacza abstrakcyjne rozumienie przedmiotu zgody małżeńskiej; ocena krytyczna, to zdolność właściwego spojrzenia oceniającego w stosunku do tegoż przedmiotu konsensu; wybór jest zdolnością skonfrontowania zamierzonego przedmiotu zgody małżeńskiej z różnymi motywami w celu podjęcia decyzji⁸.

a/ Gdy chodzi o element pierwszy, to jego treść wiąże się ściśle z wymogiem wystarczającego używania rozumu, niezbędnego do posiadania wiedzy w przedmiocie małżeństwa, o której wspomina kan. 1096 § 1. Wypada przypomnieć, iż w § 2 tegoż kanonu zawarte jest domniemanie, w myśl którego ignorowanie owego minimum wiedzy na temat małżeństwa nie występuje po osiągnięciu dojrzałości. Na domniemanie to powołuje się często w wyrokach ferowanych z kan. 1095, nr 2 Rota Rzymska⁹.

Nietrudno stwierdzić, iż pierwszy - niejako podstawowy - element składający się na pojęcie "discretio iudicii" stanowi wymóg objęty treścią kan. 1095, n. 1. Wystarczające bowiem używanie rozumu, którego domaga się od nupturienta norma tam zawarta, stanowi warunek "sine qua non" rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Nic też dziwnego, iż w wielu

⁷ "Iudicii discretio [...] spectat ad iudicium practico-practicum circa matrimonium hic et nunc contrahendum [...]". Dec. z 18 XII 1984 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 301; "Consensus est actus humanus, actus nempe qui a deliberata voluntate procedit cum cognitione intellectuali finis. Ut talis actus debitam proportionem servet cum gravissimo negotio de quo agitur, necesse est ut gaudeant nupturientes non solum scientia ex parte intellectus, sed etiam capacitate libere sese determinandi ad agendum, capacitate scilicet eligendi in quod sub ratione boni apprehenditur". Dec. z 15 XII 1983 r. c. Davino. [w] Diritto matrimoniale canonico. Tavole sinottiche. T. 2. Padova 1987 s. 156; "Dicendum sane est discretionem matrimonio proportionatam inducere capacitatem cognoscendi, aestimandi atque seligendi".

⁸ Dec. z 30 V 1987 r. c. Fiore. "Quaderni Studio Rotale" 2: 1987 s. 14.

⁹ Zob. m.in. dec. z 26 X 1984 r. c. Jarawan. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 216; Dec. z 20 X 1983 r. c. Masala. Tamże; Dec. z 22 XI 1983 r. c. Colagiovanni. "Monitor Ecclesiasticus: 113:1988 nr 4 s. 467.

wyrokach totalnych zapadłych z tytułu "gravis defectus discretio-
nis iudicii", w określeniu pojęcia rozeznania oceniającego i jego
elementów pomija się ów element podstawowy, wynikający z kan.
1095, n. 1, a wymienia się jedynie dwa pozostałe, jako właściwe
dla rozumienia "discretio iudicii"¹⁰.

b/ Elementem drugim omawianego pojęcia jest zdolność do
krytycznej oceny umysłu w stosunku do przedmiotu podejmowanych
działań. Przekracza ona zwykle poznanie umysłu, już sam bowiem
termin "discretio", oznacza: oddzielić, rozróżnić, uznawać, osą-
dzać¹¹. Nie chodzi więc o zwykłe poznanie danego przedmiotu, lecz
o zdolność wydania sądu co do jego wartości. Oglądający obraz,
rzeźbę czy inne dzieło sztuki może je poznać, lecz nie zawsze
jest zdolny ocenić wartość poznanej przedmiotu¹². Tak rozumiane
rozeznanie oceniające winno być proporcjonalne do aktu, który
podmiot zamierza podjąć, gdy chodzi o małżeństwo - proporcjonalne
do wynikających zeń istotnych praw i obowiązków. Innymi słowy,
"discretio iudicii" u nupturientów wymaga, by prawa i obowiązki
małżeńskie umieli poznać poprzez osąd co do ich powagi i znacze-
nia, nie tylko w danym momencie, lecz w odniesieniu ich do przy-
szłego życia obojga stron¹³.

Ponieważ kanon mówi o istotnych prawach i obowiązkach mał-
żeńskich w z a j e m n i e przekazywanych i przyjmowanych, ich
ocena krytyczna winna dotyczyć nie tylko tego, co odnosi się do

¹⁰ Tak np. w wyroku z 20 VII 1984 r. c. Colagiovanni czytamy:
"Defectus discretionis iudicii d u o e l e m e n t a (podkre-
slenie moje - W.G.) implicat: sufficientem cognitionem - cribra-
tionem; sufficientem deliberationem seu capacitatem sese determi-
nandi inter alternativas, in philosophia thomistica veluti clas-
sicas, seu agendi vel non agendi et agendi hoc vel illud". RR Dec
76:1989 s. 448; Zob. także dec. z 13 IV 1984 r. c. Giannecchini.
RR Dec. 76:1989 s. 248.

¹¹ "[...] sed insuper necessario coniici debet ex ipso ver-
bo «discretio» , quod est separare, distinguere, agnoscere,
decernere". Dec. z 30 V 1987 r. c. Fiore, jw. s. 15.

¹² Tamże.

¹³ "Aliis verbis, uti constanter docuit huius Fori iurispra-
dentia, discretio iudicii nupturientibus exigit quod iidem vincu-
lum coniugale idest iura et obligationes matrimonialia cognoscant
per iudicium valoris, idest eorundem pondus et gravitatem perci-
pian, haud dumtaxat in instanti tempore sed quatenus ordinantur
ad vitam futuram et perpetuam utriusque coniugis". Tamże.

danego nupturienta, lecz również tego, co odnosi się do drugiej strony-jako współmałżonka.

Gdy chodzi o kryteria rozeznania oceniającego, po niepewności autorów ubiegłych stuleci, obecnie wszyscy przyjmują za św. Tomaszem z Akwinu¹⁴, iż do zawarcia małżeństwa wymaga się rozeznania większego, niż do popełnienia grzechu ciężkiego, a to przynajmniej z dwóch powodów: najpierw dlatego, że małżeństwo jest wspólnotą dozonną a następnie dlatego, że decyzja dotyczy przyszłości¹⁵. Nie wymaga się jednak, aby nupturient przewidywał wszystkie implikacje zawieranej umowy małżeńskiej, odnoszące się do porządku prawnego, moralnego, społecznego czy ekonomicznego¹⁶. Nie jest też wymagane "discretio iudicii" absolutne, pełne i wyczerpujące¹⁷.

o/ W odniesieniu do trzeciego elementu, składającego się na pojęcie "discretio iudicii", jakim jest sam wybór przedmiotu zgody małżeńskiej, należy na wstępie powiedzieć, iż chodzi o w pełni swobodne działanie woli podmiotu podejmującego konsens małżeński. Wolność wewnętrzna, nazywana często wolnością psychologiczną, stanowi atrybut woli i domaga się, by wszelkie impulsy innych władz ludzkich (np. uczucia, instynkty) wpływające na wolę nie były o takiej intensywności, które by ją koniecznie determinowały. Wolność ta zakłada więc z jednej strony pewną obojętność w stosunku do różnych wyborów ze strony woli, z drugiej zaś zdo-

¹⁴ S. Thomas. Commentum in lib. IV Sententiarum dist. XXVII q. 2 ad 2; Zob. A. Sabattani. L'evolution de la jurisprudence dans les causes de nullité du mariage pour incapacité psychique. "Studia Canonica" 1:1967 nr 1 s. 150.

¹⁵ "Post aliquas incertitudines Auctorum saeculorum praetorum, hodie omnes concordant cum S. Thoma qui tenet requiri ad matrimonium maiorem discretionem quam ad lethaliter peccandum. Et duplici saltem ratione: quia matrimonium est quasi servitus perpetua, ob indissolubilitatem eidem essentialem; quia decisio respicit futurum [...]. Dec. z 20 VII 1984 r. c. Colagiovanni, jw. s. 488; Zob. M. Pompedda. Il consenso matrimoniale. [w] Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Padova 1984 s. 42; A. Stankiewicz. L'incapacità psichica nel matrimonio: terminologia, criteri. "Apolinaris" 53:1980 nr 1 s. 58-60.

¹⁶ Zob. dec. z 4 II 1974 r. c. Pinto, jw. s. 102; Dec. z 20 VII 1984 r. c. Colagiovanni, jw. s. 489.

¹⁷ "Neque enim requiritur absoluta, plena et veluti terminalis discretio iudicii [...]" Dec. z 20 VII 1984 r. c. Colagiovanni, jw. s. 489.

lność do podjęcia decyzji¹⁸.

Wystarczająca wolność wewnętrzna związana z podejmowaniem decyzji weryfikuje się przede wszystkim w opanowaniu wszelkich impulsów czyli uwarunkowań wewnętrznych (psychonerwice, psychopatologie osobowości). W procesie dokonywania wolnego wyboru przez podmiot psychologowie upatrują kilka elementów czy etapów: motywacja, rozważanie, decyzja, realizacja. Wskazują przy tym na motywację jako fundamentalny element aktywności ludzkiej. Słusznie jednak M.F. Pompèdda zauważa, iż nie należy mylić wymogów psychologii z wymogami prawa kanonicznego w odniesieniu do problemu motywacji. Według psychologów, choć nie są zgodni w przedmiocie definicji motywów, pojęcie motywacji odgrywało zawsze poważną rolę wyjaśniającą, gdy chodzi o postawę człowieka. Wszak to motywy nadają dynamikę i energię działaniom ludzkim¹⁹.

Motywacja jednak jawi się w dwóch różniących się od siebie aspektach: motywacji świadomej oraz motywacji nieswiadomej; obydwie te dziedziny warunkują działanie ludzkie. Dla kanonisty rodzi się tutaj doniosły problem autonomii woli w jej wyborze, a zatem wpływu czynnika nieswiadomości na ów wybór. Pompèdda przyjmuje - za wieloma psychologami - iż motywy podświadome, choć znacznie wpływają na świadome działanie człowieka, to jednak nie determinują koniecznie jego postępowania, lecz jedynie je warunkują. Brak bowiem dowodów na to, by motywy te całkowicie eliminowały wolność decyzji woli. Aktywności podmiotu nie determinuje motyw, czyni to natomiast sam podmiot preferując taki a nie inny motyw. Gdy chodzi o decyzję dotyczącą zawarcia małżeństwa, to biorąc pod uwagę konieczną tu opcję uwzględniającą przyszłość, nie da się ona wyjaśnić jedynie motywami odwołującymi się do przeszłości²⁰.

Pojęcie rozeznania oceniającego obejmuje zatem kilka elementów, uwzględniających różne aspekty niezbędnej zdolności nupturienta do krytycznej oceny przedmiotu konsensu małżeńskiego.

¹⁸ M.F. Pompèdda. Il canone 1096 del nuovo codice di diritto canonico tra elaborazione precodificiale e prospettive di sviluppo interpretativo. "Ius Canonicum" 27:1987 r. 54 s. 545.

¹⁹ Tamże s. 547.

²⁰ Tamże s. 547-548.

Jeszcze raz należy podkreślić, że rozeznania oceniającego, niezbędnego do powzięcia zgody małżeńskiej nie należy w obrębie prawa kanonicznego utożsamiać – niezależnie od koncepcji nauk psychiatrycznych, psychologicznych, filozoficznych, moralnych czy ascetycznych – ze stanem całkowitej i doskonałej sprawności umysłowej, a więc z pełną równowagą psychiczną. Zdolność do rozeznania oceniającego, to ów stan integralności procesów psychicznych pozwalający na właściwą ocenę aktu, który zamierza się podjąć, oraz umożliwiający zachowanie autonomii w podjęciu decyzji na tenże akt, w rezultacie czego można powiedzieć, iż jest to w ł a s n y akt podmiotu, który go podejmuje²¹.

2. Poważny brak rozeznania oceniającego

Brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych sprawia, iż dana osoba jest niezdolna do ważnego zawarcia umowy małżeńskiej. Wypada jednak zauważyć, iż kan. 1095, nr 2 mówi o poważnym braku "discretio iudicii". Tylko więc wówczas "defectus discretionis iudicii" stanowi przyczynę nieważności małżeństwa, gdy można go określić jako "gravis". Słusznie zauważa Fiore, w jednym ze swoich wyroków, iż "ciężkość" braku rozeznania oceniającego nie jest pojęciem prawniczym. Tymczasem prawodawca, wskazując na taką kwalifikację braku rozeznania oceniającego, stwierdza audytor, nie miał z pewnością na uwadze arbitralnej oceny sędziego, owszem wskazał na kryterium owej ciężkości poprzez odniesienie braku rozeznania oceniającego do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Chodzi zatem o kryterium proporcjonalności w stosunku do przedmiotu zgody małżeńskiej. Dlatego też, konkluduje Fiore, brak rozeznania oceniającego będzie poważny wówczas, gdy będzie nieproporcjonalny do owego przedmiotu²².

Jeszcze dalej w interpretacji zwrotu "gravis defectus" i-dzie Pompeda, pytając o kryteria ciężkości tego braku. On również stwierdza, iż nie może tutaj chodzić o swobodną ocenę sędziego, podobnie jak o zauważalność braku. Nie da się również

²¹ Pompeda. Il canone 1095, jw. s. 543.

²² Dec. z 30 V 1987 r. c. Fiore, jw. s. 19-20.

ustalić "gravitatis" w oparciu o kryteria medyczne, psychiatryczne i psychologiczne, ponieważ do dziedziny prawniczej wprowadziłoby się pojęcie należące do innej dyscypliny. Jedynym więc kryterium obiektywnym i mającym znaczenie prawne jest, zdaniem Pompeddy (podobnie jak Fiore), odniesienie stopnia rozeznania czy raczej jego braku do jego przedmiotu, tj. do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Stwierdziwszy w danym przypadku brak rozeznania oceniającego w stosunku do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, kontynuuje znany autor i audytor rotalny, uznałoby się tym samym ciężkość tego braku. Użycie zatem w kanonie, kończy swój wywód Pompedda, przymiotnika "gravis" jest zupełnie zbędne²³.

3. Przejawy poważnego braku rozeznania oceniającego

Co się tyczy przejawów poważnego braku rozeznania oceniającego, w wyroku c. Pinto z 20 IV 1979 r. spotykamy się z prośbą numerycznego wyszczególnienia przypadków, w których niezdolność ta występuje. Ponens, uwzględniając podstawowe fazy występujące w procesie dokonywania wolnego wyboru, o których wyżej już wspomniano, następująco klasyfikuje przejawy niezdolności do wyrażenia zgody małżeńskiej "ob gravem defectum discretionis iudicii":

A/ W fazie motywacji: 1/ brak zdolności umysłu do wystarczającego rozumienia istotnych praw - obowiązków małżeńskich; 2/ zaburzenia pamięci lub wyobraźni uniemożliwiające konieczne lub pożyteczne rozważenie motywów prowadzących do zawarcia lub niezawarcia małżeństwa; 3/ występowanie motywów patologicznych (idee urojone, bardzo silne, obsesyjne, dysocjacyjne).

B/ W fazie rozważania lub decyzji: 1/ zaburzenia świadomości, zwłaszcza skutek hipnozy lub stanu zamroczenia; 2/ brak zdolności krytycznej uniemożliwiającej właściwą ocenę i rozważenie motywów; 3/ niezdecydowanie woli spowodowane pozbawieniem motywów charakteru emocjonalnego, właściwej wartości i mocy wskutek zaburzeń sfery emocjonalnej; 4/ wpływ impulsywności na wybór umożliwiający wszelką uprzednią rozważę lub przynajmniej rozważę wy-

²³ Pompedda. Il consensu matrimoniale, jw. s. 48-49.

starczającą; 5/ abulia woli²⁴.

4. Przedmiot rozeznania oceniającego

Należy wreszcie zwrócić uwagę, iż w analizowanym kanonie stwierdza się, iż poważny brak rozeznania oceniającego winien odnosić się do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. Przedmiotem więc "discretio iudicii" są istotne prawa i obowiązki małżeńskie. Powstaje tym samym pytanie dotyczące owych praw - obowiązków. Biorąc pod uwagę określenie małżeństwa zawarte w kan. 1055 § 1 a także sformułowanie kanonu 1057 § 2 należy powiedzieć, że istotnych praw - obowiązków małżeńskich należy poszukać w obrębie dóbr małżeńskich: dobra potomstwa, dobra małżonków, dobra jedności i dobra sakramentu²⁵.

²⁴ "Praefata incapacitas praestandi consensum verificati potest: A/ In phase prospectiois matrimonii aut motivorum: a/ Quia intellectus sufficienter intellegere non valet iura-officia matrimonii essentialia; b/ Ob perturbationem memoriae aut phantasiae quae impedit quominus motiva ad contrahendum vel non contrahendum necessario aut utiliter considerata possint examinari; c/ Ubi motiva pathologica fuerint (ideae delirantes, praevalentes, obsessivae, dissociativae); B/ In phase deliberationis aut electionis: a/ In casu perturbationis conscientiae, praesertim ob hypnosim vel statum crepusculascentem; b/ Propter criticae defectum quae motivorum rectam aestimationem seu deliberationem impedit; c/ Cum od perturbatam affectivitatem motiva carent colore affectivo, qualitate et intensitate adaequato, ex quo fit ut voluntas maneat indecisa; d/ Ubi impulsivitas eligere facit nulla praemissa deliberatione aut saltem non sufficienti; e/ Ob voluntatis abuliam (cfr c. Ferrio, Trattato di psichiatria clinica e forense, I, 1970, pagg. 240-245 necnon J. Froebes, Compendium psychologiae experimentalis, 1937, pagg. 329-331; J. Donat, op. cit., nn. 540-543; P. Foulquié, La volonté, pagg. 94-112". Dec. z 20 IV 1979 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 169.

²⁵ "Pluries sane decisiones Nostri Fori atque in specie huius Turni tractaverunt de notione eiusmodi defectus discretionis iudicii, adeo ut in praesentiarum sufficiat recolere, ut congruenter cum canonis praecepto loquamur, illum tantummodo defectum inducere posse incapacitatem contrahendi matrimonium, qui impar reddat contrahentem coram iuribus et officiis essentialibus in connubio tradendis et acceptandis. Notio quapropter relativa exstat, nedum quia non agitur de maturitate simpliciter requisita, sed insuper atque potissimum quia explicitis verbis canon rationem exigit inter defectum (quidem gravem) et consensus obiectum, quod est constituendum matrimonium (cfr. can. 1057, § 2) seu illud totius vite consortium inter virum et mulierem <<in dolo sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum>> (can. 1055, § 1), ornatum suis essentialibus proprietatibus nempe unitate et indissolubilitate (cfr.

Istotne bowiem dla małżeństwa jest to, co prawodawca wskazał jako przedmiot umowy małżeńskiej. Dobro potomstwa oraz dobro małżonków - to cele, ku którym skierowane jest małżeństwo ze swojej natury, dobro zaś jedności i dobro sakramentu są istotnymi przymiotami tego związku, stosownie do kan. 1056. W obrębie dobra potomstwa oraz dobra małżonków należy poszukać istotnych elementów małżeństwa, o których mówi ogólnie kan. 1101 § 2 dotyczący symulacji zgody małżeńskiej²⁶. Tak więc w świetle nauki prawa kanonicznego i judykatury, owych istotnych elementów należy upatrywać zarówno w obrębie "bonum prolis", jak i "bonum coniugum", na co wskazuje treść kan. 1055 § 1. Bliższe zaś określenie wspomnianych elementów prawodawca pozostawił jurysprudencji²⁷.

II. PRZYCZYNY POWAŻNEGO BRAKU ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO CO DO ISTOTNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

1. Rodzaje przyczyn

Odmienne niż w kan. 1095, n. 3, prawodawca nie wspomina w ogóle o przyczynach powodujących poważny brak rozeznania oceniającego, pozostawiając tym samym bliższe określenie tej dziedziny tym, którym przypada w udziale kwalifikowanie nupturientów do zawarcia małżeństwa, bądź też orzekanie o jego nieważności²⁸. Ponieważ jednak "discretio iudicii matrimonio proportionata" nie może istnieć, gdy u nupturienta występują braki (dotyczące władzy poznawczej lub wolitywnej) uniemożliwiające dokonanie się owego koniecznego procesu psychicznego prowadzącego do powzięcia zgody małżeńskiej, przeto nietrudno przyjąć, iż przyczyn powodujących poważny brak rozeznania oceniającego należy upatrywać wśród anomalii (zakłóceń) psychicznych, z których jedne dotyczą władzy

can. 1056)". Dec. z 4 XII 1984 r. c. Pompedda. RR Dec. 76:1989 s. 573; Por. C. Gulig. Defectus usus rationis et discretionis iudicii (can. 1095, 1^o-2^o c). [w] Incapacitas, jw. s. 20.

²⁶ Por. H. Stawniak. Problem "bonum coniugum". "Prawo Kanoniczne" 32:1989 nr 1-2 s. 110-117.

²⁷ Szczegółowe omówienie istotnych obowiązków małżeńskich zawiera kolejny artykuł niniejszego tomu: Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (próba analizy kan. 1095, nr 3) w p. 2: Bliższe określenie istotnych obowiązków małżeńskich.

²⁸ Dec. z 30 V 1987 r. c. Fiore, jw. s. 20.

poznawczej, inne zaś wolitywnej, choć częściej tej drugiej²⁹

Wypowiadając się na temat przyczyn "gravis defectus discretionis iudicii" orzecznictwo Roty Rzymskiej wymienia najpierw choroby umysłowe sensu stricto (psychozy). Wyróżnia się przy tym trzy stany schorzenia: 1/ stan krańcowy (z widocznymi symptomami w postaci np. halucynacji czy pełnej abulii), powodujący zawsze nieważność zgody małżeńskiej z powodu braku wystarczającego używania rozumu (por. kan. 1095, n. 1), lub przynajmniej z powodu braku należytego rozeznania oceniającego; 2/ stan tzw. kwalifikowany (z symptomami mniej widocznymi, np. w postaci przejściowych zaburzeń czy przejściowej nieświadomości), wywołujący nieprawidłowe działanie władz umysłu i woli i w konsekwencji sprawiający zazwyczaj nieważność konsensu małżeńskiego z uwagi na brak należytego rozeznania oceniającego; 3/ stan początkowy (z objawami niejednoznaczными, np. niepokoju), będący niekiedy przyczyną niesprawnego działania władzy umysłowej lub wolitywnej, nie sprawiający per se nieważności zgody małżeńskiej, choć czasem powodujący taką nieważność z powodu braku należytego "discretionis iudicii"³⁰.

Źródłem poważnego braku rozeznania oceniającego częściej bywają zaburzenia psychiczne nie będące chorobami umysłowymi sensu stricto: zarówno w postaci nerwic (neurastenii, psychastenii, hysterii), jak i patologii osobowości (psychopatii). Zakłócenia te, podobnie jak psychozy w stanie początkowym, sprawiają jednak nieważność konsensu małżeńskiego tylko wówczas, gdy w danym przypadku, pod wpływem okoliczności zewnętrznych lub wewnętrznych są poważne znosząc należyte rozeznanie oceniające. Zarówno w odniesieniu do nerwi, jak i zaburzeń osobowości należy - zdaniem judykatury

²⁹ "Discretio ergo iudicii matrimonio proportionata adesse revera nequit, cum desit capacitas officendi necessarium processum psychicum ad deliberandum consensum matrimoniale ob defectus nupturientis, qui facultates intellectivas ac volitivas impediunt. Processus psychicus vero ad deliberandum consensum matrimoniale impedi potest psychicis anomalis, quarum alioque potius facultatem volitivam quam facultatem intellectivam praepediunt". Dec. z 24 V 1980 r. c. Di Felice. "Monitor Ecclesiasticus" 113:1988 nr 1-2 s. 230; "Hic processus psychicus praepedi poteri anomalis attingentibus facultatem intellectivam vel et volitivam". Dec. z 22 XI 1983 r. c. Colagiovanni, jw. s. 467.

³⁰ Dec. z 19 VII 1984 r. c. Egan. RR Dec. 76:1989 s. 472 (ponens powołuje się tutaj na dzieło: K. Conrad. Die beginnende Schizophrenie. Stuttgart 1977 s. 32-127).

rotalnej - zwracać uwagę na dwie kwestie: 1/ czy nupturient rzeczywiście był dotknięty - w chwili zawierania umowy małżeńskiej - jednym z wymienionych zakłóceń psychicznych; 2/ czy zakłócenie to niezależnie od przyczyny, było tak poważne, iż sprawiło, że nupturient nie mógł wystarczająco krytycznie odnieść się (aktem umysłu i woli) do sprawy małżeństwa, które zawarł³¹.

2. Nerwice

Gdy chodzi o nerwice, stanowią one formę funkcjonalnego zakłócenia centralnego systemu nerwowego, powstałą w wyniku konfliktu - aktualnego lub dawnego, jawnego lub niejawnego - jednostki ze środowiskiem. Stan taki objawia się w symptomach natury psychologicznej, takich jak: niepokój, lęk itp. Niepokój stanowi dynamiczne źródło każdej nerwicy i porusza psychikę bardziej niż bojaźń. W centrum niepokoju neurotycznego tkwi poczucie głębokiej słabości. Dotknięci nerwicą są pozbawieni pełnej wolności w działaniu, w niektórych przypadkach ograniczenie to może przybrać stopień bardzo poważny, aż do całkowitego braku wolności, co uniemożliwia brak właściwego rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich³².

W nerwicach wpływ podświadomości na świadomość jest znaczny; i choć nie znosi on całkowicie sądu moralnego, może go jednak zmniejszyć wpływając ujemnie na wybór. W innych przypadkach natomiast, przy zachowaniu zdolności osądu krytycznego (tj. zdolności zdawania sobie sprawy z danej sytuacji) wspomniany wpływ może zakłócić zdolność chcenia, tj. autodeterminacji w jednym lub drugim kierunku. W obydwu sytuacjach neurotyk, doznając zakłóceń w ocenie lub wyborze, lub w obydwu dziedzinach przestaje być odpowie-

³¹ Dec. z 24 V 1980 r. c. Di Felice, jw. s. 230; Dec. z 15 XI 1980 r. c. Di Felice. "Monitor Ecclesiasticus" 113:1988 nr 1-2 s. 236.

³² Dec. z 12 X 1979 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 182-185; Dec. z 24 V 1980 r. c. Di Felice, jw. s. 230-231. interesujący wykład na temat nerwic zawiera orzeczenie z 11 X 1982 r. c. Ragini. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 98-100; Słusznie ponens zwraca uwagę na odmienne traktowanie nerwic przez różne szkoły psychologiczne; Zob. także Pompedda. Nevrosi e personalita psicopatiche in rapporto al consenso matrimoniale. [w] Perturbazioni psichiche nel diritto canonico. Ro, a 1976 s. 67 i 73.

działny przynajmniej w części, a zatem jego wolność pozostaje ograniczona właśnie dlatego, że jest uwarunkowana przez podświadomość patologiczną³³.

Jedną z odmian nerwicy, która może być przyczyną poważnego braku rozeznania oceniającego jest neurastenia, która niekiedy rodzi niedojrzałość emocjonalną. Neurastenia posiada różne stopnie - nie wszystkie z nich kwalifikują to zakłócenie jako poważne. Stanowi ono syndrom psychiczny charakteryzujący się wieloma dolegliwościami subiektywnymi, którym jednak odpowiadają generalnie także znaczne zakłócenia funkcjonalne w zakresie systemu neurovegetatywnego i endokrynnego (związanego z wydzielaniem wewnętrznym), które ze swej strony mogą wywołać objawy obiektywne³⁴. W ustalaniu stopnia braku rozeznania oceniającego u neurasteników doniosłą rolę odgrywa ustalenie źródła neurastenii. Niekiedy jest ona dziedziczona po przodkach pozostając bez udziału czynników zewnętrznych. Wielokrotnie rozwija się pod wpływem chorób, które dotyczą strony somatycznej. Nie da się również wykluczyć pochodzenia neurastenii z uprzedniej hysterii, wraz z którą może tkwić w podmiocie. Wówczas to stopień ciężkości neurastenii ustala się na podstawie intensywności hysterii.

Psychastenia z kolei, zwana też psychonerwicą, stanowi formę nerwicy związaną najczęściej z ideami obsesyjnymi, które uniemożliwiają dokonanie swobodnego wyboru. Wola psychastenika jest sparaliżowana ciągłymi wątpliwościami, które stwarzają stan niezdecydowania i zakłopotania³⁵. Warto nadmienić, iż w orzeczeniu

³³ "In neurosibus «influenza dell'inconscio sul conscio, pur non determinando una totale perdita del giudizio morale, può però diminuirlo influendo negativamente sulle scelte. In altri casi, invece, pur conservandosi la capacità di giudizio e il potere critico (cioè la capacità di rendersi conto delle situazioni), può venire disturbata la capacità di volere, cioè di determinarsi in un senso o nell'altro. In entrambe le situazioni il nevrotico, disturbato nella valutazione o nella determinazione o in ambedue, diventa irresponsabile almeno in parte e quindi la sua libertà resta ridotta proprio perché condizionata dal suo inconscio patologico» (G. Daquino. Religiosità e psicoanalisi, 1980, pagg. 252-253)". Dec. z 31 V 1985 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 321-322.

³⁴ Dec. z 14 VII 1980 r. c. Di Felice. "Monitor Ecclesiasticus" 113:1988 nr 1-2 s. 232 (ponens przytacza dane z pracy: N. Valobra. Malattie nervose. Torino 1955 s. 991).

³⁵ Zob. dec. z 28 VI 1971 r. c. Pompèdda. "Monitor Ecclesiasticus" 97:1972 s. 51; Dec. z 21 X 1972 r. c. De Felice. "Monitor

z 18 III 1970 r. c. Bejan przyjmuje się, że psychastenia może wywołać niezdolność podmiotu do powzięcia w sposób wolny i świadomy konsensu małżeńskiego³⁶.

Jesli chodzi o historię, jest to odmiana nerwicy charakteryzująca się nadmierną ekspresywnością somatyczną idei, wyobrażeń i podświadomych uczuć. Zaznacza się tutaj szczególnie podświadoma siła realizacji wyobrażeń w formie tzw. konwersji somatycznej oraz struktura podświadoma i wyobrażeniowa osobowości historycznej. Usposobienie historyczne znamionują zawsze trzy podstawowe aspekty: sugestywność, mitomania i nieuporządkowanie seksualne³⁷.

Wpływ historii na właściwe rozeznanie oceniające ma miejsce szczególnie w przypadkach, w których nerwica ta wysępuje wraz z poważnymi psychopatiami lub psychozami³⁸.

3. Patologia osobowości

W odniesieniu do patologii osobowości (psychopatii) należy najpierw powiedzieć, iż orzecznictwo Roty Rzymskiej wyróżnia w jej obrębie tzw. charakteropatię (zaburzenia dotyczące charakteru) oraz niedojrzałość efektywną³⁹.

a/ Charakteropatia

Gdy chodzi o zaburzenia w sferze charakteru, psychopatię tę utożsamia się niekiedy (np. w obrębie szkoły psychiatrycznej anglo-amerykańskiej) z tzw. socjopatią, tj. niezdolnością do nawią-

Ecclesiasticus" 113:1988 nr 1-2 s. 213; Dec. z 12 XII 1986 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 359.

³⁶ Dec. z 18 III 1970 r. c. Bejan. SRR Dec. 62:1975 s. 772-773; Zob. także dec. z 21 XII 1959 r. c. Pinna. SRR Dec. 51:1964 s. 628.

³⁷ Dec. z 14 VII 1980 r. c. Di Felice, jw. s. 233 (ponens przytacza tutaj dane z dzieła: H. Ey, P. Bernard, Ch. Brisset. Manuel de psychiatrie. Paris 1970 s. 469 i 479).

³⁸ Zob. dec. z 18 VII 1970 r. c. Lefebvre. SRR Dec. 62:1975 s. 780.

³⁹ "Inter graves turbas personalitatis numerantur characteropatie et immaturitas affectiva". Dec. z 25 XI 1983 r. c. Bruno. [w] Incapacitas, jw. s. 158.

zania relacji międzyosobowych⁴⁰. Psychopata jest podmiotem obciążonym osobowością dysharmonijną, nie przystosowaną do środowiska⁴¹; nie oznacza to jednak, iż wszyscy o nastawieniu antyspołecznym są socjopatami⁴². Psychopata nie ma poczucia winy, jest także pozbawiony miłości. Nie jest jednak psychotykiem, ponieważ nie pozostaje oderwany od świata rzeczywistego⁴³.

Istnieje wiele rodzajów zaburzenia charakteru, o czym świadczy praktyka medyczno-psychiatryczna⁴⁴. W szczególności wymienia się dwa typy takiej osobowości: anafektywną i abuliczną. Osobowość anafektywną reprezentują ci, którzy są pozbawieni zdolności afektywnej, np. poczucia miłosierdzia, wstydu, honoru, sumienia; często przejawiają impulsywność i brutalność w działaniu, są chłodni i oschli wobec innych. Osobowość abuliczna wyraża się natomiast w niestałości i braku opierania się wpływom innych⁴⁵.

Mówiąc o patologii osobowości warto dodać, iż wśród współczesnych psychiatrów jedni skłaniają się do zaliczania zaburzeń psychicznych nie będących psychozami do psychopatii (szkoła tzw. konstytucyjna Schneidera), inni zaś do nerwic (szkoła tzw. psychoanalityczna Freuda). Istnieje także jeszcze inny kierunek psychiatryczny, który wspomniane zaburzenia próbuje określić mianem "reakcji", traktując je jako swoiste "odpowiedzi" chorobowe

⁴⁰ Zob. np. dec. z 18 III 1971 r. c. Pinto. w Incapacitas, jw. s. 91.

⁴¹ " «Lo psicopatico, scribit cl. mus prof. Ferrio, non è un malato nel senso specifico della nosologia medica, ma un infermo, un soggetto dotato di personalità disarmonica e non adatto all'ambiente» (Psichiatria clinica e forense, Torino 1959, t. I, p. 1018)". Dec. z 26 VI 1984 r. c. Huot, jw. s. 435; "Psychopatia habetur ut status abnormis, afficiens personae characterem, praesertim in relationibus interpersonalibus et intrapersonalibus". Dec. z 8 III 1983 r. c. De Lanversin. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 164.

⁴² Zob. dec. z 26 VI 1984 r. c. Huot, jw. s. 435.

⁴³ Dec. z 18 III 1971 r. c. Pinto, jw. s. 91-92.

⁴⁴ "« Haec pathocharacteriologica, propterea, quod reducitur ad describendum typos personalitatum a norma absentium, quae ad unum reduci nequeunt; harum tamen personalitatum commixtione existere possunt, imo de facto existunt, sunt multiformes et frequenter in praxi medico-psychiatrica inveniuntur» (cfr. B. Gallieri, De personalitatibus psychopaticis uti causa nullitatis matrimonii; schola prolata in cursu renovationis pro iudicibus in Pont. Universitate Gregoriana, anno 1980 peracto)". Dec. z 8 III 1983 r. c. De Kanversin, jw. s. 164.

na niepomysłne wydarzenia życia, które niełatwo różnią się od nerwic i psychopatii⁴⁶.

Stanowisko Roty Rzymskiej wobec zaburzeń charakteru jest od dawna jednolite a jego wyrazem z ostatnich lat może być orzeczenie z 26 VI 1984 r. c. Huot, w którym ponens, powołując się na wyrok z 10 XI 1983 r. c. Egan, stwierdza, że wymienione zaburzenia nie powodują nieważności małżeństwa, zarówno z tytułu braku rozeznania oceniającego, jak i niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, chyba że są tak poważne i pogłębione okolicznościami, że pozbawiają nupturienta należytej "discretio iudicii", wymaganej do zawarcia małżeństwa "in facto esse"⁴⁷. Jednocześnie ponens podkreśla, że nie ma wpływu na ważność konsensu małżeńskiego - w aspekcie "discretionis iudicii" - czy zaburzenia osobowości mają wpływ lub nie na spełnienie się oczekiwania małżeńskiej relacji międzyosobowej na przyszłość w znaczeniu szczęśliwości małżeństwa, ocenianej według różnych kryteriów i koncepcji życia. Pomiędzy bowiem małżeństwem ważnym a małżeństwem szczęśliwym nie istnieje żaden konieczny związek⁴⁸.

⁴⁵ Dec. z 28 III 1983 r. c. De Lanversin, jw. s. 164.

⁴⁶ "Ex psichiatriis nostrorum temporum alii procliviores sunt ad aegritudines psychicas non psychoticas pro speciebus psychopathiae habendas et alii pro speciebus neurosis. Priores ad scholam <<constitutionalem>> (Schneiderianam) plerumque pertinent ac posteriores ad scholam <<pschoanalyticam>> (Freudianam). Datur, vero, etiam tertia quaedam <<propensio>>, si licet vox, quod ad interpretationem et nominationem harum aegritudinem attinet, quae nempe est eorum psichiatorum qui nonnullas nominare malunt <<reactions>>, hoc est responsa morbosa ad infaustos vitae eventus quae facili distinguntur a neurosisibus et psychopatiis neque ipsis videntur esse usquequaque eadem". Dec. z 20 I 1983 r. c. Egan, jw. s. 172.

⁴⁷ "Abnormitates personalitatis non intelleguntur matrimonii nullitatem secum ferre, legimus in una coram Egan diei 10 novembris 1983, nisi tam graves sint - atque adiunctis aggravatae - ut clare impediunt sufficientem deliberationem de matrimonio ineundo clareque ideo tollant eam <<discretionem iudicii>> quae requiritur ad nectendam validam coniugalem relationem interpersonalem in prioris huius formulae sensu, id est ad contrahendum validum <<matrimonium in facto esse>>". Dec. z 26 VI 1984 r. c. Huot, jw. s. 436.

⁴⁸ "Neque interest, utrum hae abnormitates imminuant necne expectationem conjugalis relationis interpersonalis in posteriore huius formulae sensu, id est beatitudinis connubii secundum varias mensuras vitaeque conceptiones. Siquidem inter matrimonium validum et matrimonium beatum nullus necesarius exstat nexus". Tamże.

Tak więc charakteropatia nie uchyla wystarczającego, czasem nawet bardzo sprawnego funkcjonowania władzy poznawczej i woli-tywnej. Choć więc małżeństwo osób dotkniętych takim obciążeniem jest bardzo często nieszczęśliwe, nie może być uznane za nieważne "ob gravem defectum discretionis iudicii"⁴⁹. Zdarzają się jednak przypadki naruszenia przez zaburzenia charakteru niezbędnego rozeznania oceniającego⁵⁰.

b/ Niedojrzałość afektywna

Co się tyczy niedojrzałości afektywnej, inaczej psychologicznej, to nie należy jej utożsamiać (podobnie jak braku niezbędnej wiedzy na temat małżeństwa)⁵¹ z poważnym brakiem rozeznania oceniającego. Formułując kan. 1095, n. 2 prawodawca użył terminu "discretio iudicii" a nie terminu "maturitas", choć zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, tych dwóch zwrotów używa się zamiennie. "Należy baczyć, czytamy w wyroku z 26 X 1984 r. c. Jarawan, powołującym się na wcześniejsze orzeczenie (z 16 VII 1967 r.) c. Lefebvre, by niedojrzałość sądu ("immaturitas iudicii") (tzn. brak rozeznania oceniającego) nie była utożsamiana z niedojrzałością afektywną, która jest jedynie znakiem pewnego zakłócenia sfery uczuć, rzadko poważnego"⁵².

Dojrzałość psychologiczna polega na zdolności formowania sądów o osobach lub rzeczach świata realnego a nie wymyślanego. Zależy ona od zdolności przewyższania trudności życiowych bez szczególnych niepokojów lub ucieczki w świat nierealny, zale-

⁴⁹ Zob. dec. z 26 VII 1969 r. c. Pinto [w] Incapacitas, jw. s. 71.

⁵⁰ Zob. np. dec. z 7 II 1968 r. c. Bejan (powołuje się na nią Pinto w wyroku z 26 VII 1969 r., jw. s. 71); Zob. także dec. z 3 VII 1976 r. c. Di Felice. "Monitor Ecclesiasticus" 113:1988 nr 1-2 s. 223.

⁵¹ "Iudicii discretio, quae distingitur ab ignorantia de qua in can. 1096, spectat ad iudicium practicto - practicum circa matrimonium hic et nunc contrahendum, sine quo actus voluntatis, de quo in can. 1057 elici nequit". Dec. z 14 XII 1984 r. c. Pinto. "Monitor Ecclesiasticus" 113:1988 nr 4 s. 447.

⁵² "Cavendum est, uti monemur in una coram lefebvre ne immaturitas iudicii confundatur cum immaturitate affectuum rarius gravis". Dec. z 26 X 1984 r. c. Jarawan, jw. s. 216.

ży także od umiejętności nawiązywania poprawnych relacji z innymi ludźmi. Tak rozumiana dojrzałość oznacza więc stan pewnej doskonałości, którego żadną miarą nie oznacza "discretio iudicii"⁵³.

Nic też dziwnego, iż w orzecznictwie rotalnym podkreśla się że samo ustalenie w danym przypadku niedojrzałości psychologicznej (nazywanej niekiedy psychiczną) nie może być jednoznaczne z uznaniem istnienia poważnego braku rozeznania oceniającego, a tym samym nieważności małżeństwa. W przypadku niedojrzałości psychologicznej jednej ze stron małżeństwo jest nieważne tylko wówczas, gdy niedojrzałość ta stanowiła p r z y c z y n ę poważnego braku rozeznania oceniającego⁵⁴.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż "jurysprudencja rotalna zawsze uważała, iż tylko psychopatia poważna może stanąć na przeszkodzie rozeznania oceniającego, proporcjonalnego w stosunku do małżeństwa, tj., gdy osoba dotknięta psychopatią tak utraciła przez pewien okres czasu zdolność do refleksji (ocenę krytyczną), że nie mogła być ani odpowiedzialna, ani zdolna do działania (wolność wyboru)"⁵⁵.

Wypada dodać, iż sprawy o nieważność małżeństwa osób dotkniętych psychopatią Trybunał Roty Rzymskiej rozpatruje zarówno z tytułu gravis defectus discretionis iudicii, jak również z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁵⁶.

⁵³ Zob. dec. z 18 XII 1986 r. c. Stankiewicz. "Monitor Ecclesiasticus" 113:1988 nr 4 s. 457; "quapropter opportunus canon utitur verbis discretionis iudicii, quippe quia non maturitas requiritur, sed potius gradus ille minimus discretionis qui hominem capace reddat nuptiis contrahendi". Dec. z 14 V 1984 r. c. Pompedda. RR Dec. 76:1989 s. 257.

⁵⁴ "[...] non qualibet psychica immaturitas matrimonii nullitatem gignit, sed ea tantummodo in qua defectus discretionis iudicii, de quo in can. 1095, n. 2. C.I.C. verificetur". Dec. z 14 XII 1984 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 300; Zob. także dec. z 18 XII 1986 r. c. Stankiewicz, jw. s. 457.

⁵⁵ "La giurisprudenza rotale ha sempre considerato che soltanto la psicopatia grave può impedire (praepedire) la "discretio iudicii" proporzionata al matrimonio cioè quando la persona psicopatica «può avere talmente perduto per un certo periodo la capacità di riflessione (cognitio critica) da non essere né responsabile né capace di agire (libertas electionis)» (E. Bleuler, Trattato di psichiatria, Milano 1967, p. 144)". Dec. z 21 III 1979 r. c. Fiore. SRR Dec. 71:1984 s. 6.

⁵⁶ Zob. dec. z 8 III 1983 r. c. De Lanversin, jw. s. 165.

III. DOWODZENIE POWAŻNEGO BRAKU ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO CO DO ISTOTNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH

Doniosłą sprawą pozostaje dowodzenie sądowe poważnego braku rozeznania oceniającego mierzące tym samym do uznania danego małżeństwa za nieważne. Mówiąc najogólniej chodzi o udowodnienie w przewodzie sądowym ponad wszelką wątpliwość, iż określona przyczyna wywołująca poważny brak "discretio iudicii" istniała w chwili zawierania małżeństwa; przedmiotem więc dowodzenia jest fakt występowania źródła wspomnianego braku oraz fakt ciężkości tegoż braku.

Jakkolwiek zeznania stron i wiarygodnych świadków oraz okoliczności pozostają - jak we wszystkich sprawach o nieważność małżeństwa (choć nie tylko) - doniosłym środkiem dowodowym⁵⁷, to jednak szczególną rolę odgrywa tutaj dowód z biegłych, przewidziany w kan. 1680. Biegłymi mogą być tutaj psychiatrzy i psycholodowie, których ekspertyzy posiadają tak zrozumiały walor dowodowy⁵⁸.

Zadaniem biegłego występującego w procesie o nieważność małżeństwa "ob gravem defectum discretionis iudicii" jest dostarczenie sędziemu odpowiedzi na następujące kwestie: 1/ czy w czasie zawierania małżeństwa strona była dotknięta zakłóceniem psychicznym; 2/ jaka była natura, początek i stopień ciężkości tego zakłócenia; 3/ jaki był wpływ tegoż zakłócenia w procesie podejmowania decyzji na zawarcie małżeństwa⁵⁹.

⁵⁷ Zob. dec. z 30 V 1986 r. c. Bruno. "Monitor Ecclesiasticus" 112:1987 nr 4 s. 454.

⁵⁸ "Profecto, in nostra iurisprudencia receptum est peritorum deductionibus valde esse deferendum". Dec. z 26 X 1984 r. c. Jarawan. RR Dec. 76:1984 s. 558.

⁵⁹ "Peritorium vero est Iudicem edocere: a/ de existentia psychicae perturbationis, apud partem quae incapax praedicatur, tempore matrimonii; b/ de natura, origine et gravitate istiusmodi perturbationis; c/ de influxu perturbationis in processu deliberationis ad matrimonium". Dec. z 30 III 1984 r. c. Davino. w: "Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 184; Zob. R.L. Burke. Defectus discretionis iudicii propter schizophreniam. Doctrina et recens iurisprudencia rotalis. "Periodica" 73:1984 z. 4 s. 567-570.

W orzecznictwie rotalnym podkreśla się, iż biegli, których powołują trybunały kościelne winni odznaczać się nie tylko niezbędnymi kompetencjami zawodowymi (w zakresie psychiatrii i psychologii), lecz także uczciwością oraz wiernością doktrynie katolickiej w wykonywaniu swojej pracy⁶⁰. Przypomina się także w wielu orzeczeniach Roty Rzymskiej, że biegły nie rozstrzyga danej sprawy, przedstawiając więc wyniki swojej ekspertyzy nie może nigdy przekraczać swoich uprawnień procesowych. Wyłącznie do sędziego wszakże należy orzekanie, czy kontrahent posiadał w chwili zawierania umowy małżeńskiej niezbędne rozeznanie oceniające co do istotnych praw - obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych⁶¹. Opinia biegłych ma jedynie pomóc sędziemu w urobieniu sobie moralnej pewności co do istnienia w momencie zawierania małżeństwa braku rozeznania oceniającego i to tak poważnego, iż uniemożliwił on powzięcie konsensu małżeńskiego.

Znamienne uwagi dotyczące roli biegłych w procesie o nieważność małżeństwa "ob gravem defectum discretionis iudicii" zawiera wyrok z 22 XI 1983 r. c. Colagiovanni. Ponens przypomina, iż biegły nie powinien formułować wyników swoich badań w formie prawniczej, sędzia zaś obowiązany jest uwzględniać przy wyrokowaniu nie tylko ekspertyzy biegłych, choćby były zgodne ze sobą, lecz także pozostały materiał dowodowy. Odwołując się następnie do orzeczenia c. Ferraro z 21 XII 1982 r. Colagiovanni słusznie zauważa, iż istnieje duża różnica pomiędzy rolą ekspertów w trybunałach świeckich i kościelnych: podczas gdy w tych pierwszych biegli są wspomagającymi ("auxiliatores"), w sądach kościelnych korzysta się z nich jedynie w charakterze świadków technicznych ("testes technici"), a ich relacje stanowią wyłącznie środki instrukcyjne ("media instructoria")⁶².

⁶⁰ Zob. tamże.

⁶¹ "Solius iudicis est decernere utrum contrahens reapse careat sive sufficienti cognitione naturae coniugii atque iurium et obligationum ipsi inhaerentium, sive sufficienti interiori libertate ad matrimonium eligendum". Dec. z 26 X 1984 r. c. Jarawan, jw. s. 558.

⁶² "Cum certitudo acquiri debeat de defectu discretionis iudicii attingente facultatem intellectivam vel et volitivam peritorum investigatione psychologica est utendum, attamen neque periti suam provinciam debordantes conclusiones stricte jurídicas proponere debent, nec iudex peritorum tantum conclusiones, etsi concor-

Pod adresem sędzię gromadzącego materiał dowodowy i ferującego wyrok jurysprudencja rotalna kieruje niekiedy zdecydowane słowa ostrzeżenia przed możliwymi błędami, które de facto zdarzają się w kierowanych do apelacji wyrokach. Błędy te polegają na uznaniu nawet niewielkich patologii jako przyczyny powodującej niezdolność do wyrażenia zgody małżeńskiej, bądź też na swoistym, lekceważącym ujmowaniu "discretio iudicii" (wskutek czego w każdym przypadku małżeństwo uważa się za ważne)⁶³.

Zwracając uwagę na solidność dowodów przemawiających za brakiem wymaganego rozeznania oceniającego, audytorzy rotalni nie szczędzą niekiedy nawet ostrych słów w stosunku do sędziów trybunałów niższych stopni ferujących zbyt łatwo wyroki "pro invaliditate". Tak np. w orzeczeniu z 27 V 1980 r. c. Augustoni ponens podkreśla, że poważna przyczyna pozbawiająca nupturienta należnego rozeznania oceniającego powinna występować - choćby w sposób ukryty - w chwili zawierania małżeństwa, o czym sędzia powinien posiadać moralną pewność; w przeciwnym wypadku wydając wyrok za nieważnością ogłasza po prostu rozwód. Nie należy też, dodaje Augustoni, lekkich zaburzeń psychicznych brać za poważne, które ograniczają wolność kontrahenta, co oznaczałoby sprzyjanie determinizmowi psychologicznemu. Na dezaprobatę zasługuje także opinia kontynuuje ponens, w myśl której "discretio iudicii matrimonio

des, sed cetera quoque causae adiuncta attente perpendere debet (can. 1804, 1). Ad rem recolare jurat unam c. Ferraro, diei 21 decembris 1982: «Nos [...] non latet, magnum interesse discrimen, quod momentum peritis ad rem tribuendum inter tribunalia civilia, saltem italica, et tribunalia ecclesiastica. Nam tribunalia civilia peritos habent ut j u d i c i s a u x i l i a t o r e s (podkreślenie w tekście), tribunalis ecclesiastica, contra, tantummodo uti t e s t e m t e c h n i c o s (pokreślenie w tekście) eorumque relationes seu suffragia nonnisi uti m e d i a i n s t r u c t o r i a" (podkreślenie w tekście)">. Dec. z 22 XI 1983 r. c. Colagiovanni, jw. s. 468

⁶³ "In hac provincia cautissime se gerat iudex oportet, ne in errores incidat quos frequenter invenimus in appellatis sententiis. Sunt enim qui, ultra modum extollentem requisitam capacitatem ad agendum, ex gravis adnornitate, etiam levi, deducunt incapacitatem praestandi validum consensum Dum non desunt qui, ex erronee concepta naturali inclinatione ad matrimonium, fere ad nihilum reducunt iudicii discretionem, ad validum consensum praestandum necessaria". Dec. z 15 XII 1983 r. c. Davino. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 157.

proportionata" wymaga od kontrahenta rozeznania również co do nieznanych, przyszłych okoliczności⁶⁴.

Mówiąc o dowodzeniu występowania "gravis defectus discretio- nis iudicii" wypada wspomnieć, iż tak jak istnieje domniemanie sędziowskie ("praesumptio hominis"), wypracowane przez Rotę Rzym- ską, w myśl którego psychotyicy, w przypadku oznak rozwoju choroby są niezdolni do ważnego wyrażenia konsensu małżeńskiego, tak ana- logiczne domniemanie nie istnieje w odniesieniu do neurotyków i psychopatyków⁶⁵.

W rzędzie domniemań sędziowskich należy wymienić i to, iż wystarczające rozeznanie oceniające istnieje zawsze u nupturienta, chyba że w oparciu o poważne argumenty udowodni się cos przeciwnego⁶⁶.

IV. UWAGI KOŃCOWE

Norma pozytywna usytuowana w kan. 1095, n. 2 zawiera zasadę, uznawaną już w doktrynie i orzecznictwie kanonicznym, pochodzącą z prawa naturalnego, w myśl której do zawarcia małżeństwa nie wy- starcza zwykle używanie rozumu, od kontrahenta bowiem wymaga się ponadto, aby w chwili wyrażania konsensu małżeńskiego odznaczał się pewną dojrzałością, proporcjonalną do rangi umowy małżeńskiej.

⁶⁴ "Quando agitur de declaranda nullitate vinculi ex incapa- citate praestandi obiectum contractus nuptialis, quod communionem vitae etiam complectitur, speciale cura prosequendum est initium adsertae deordinationis. Ne quidem vera id genus perturbationum communiter non manifestatur nisi instituto iam convictu coniugali. At cum matrimonium in facto esse oriatur ex consensu, scil. per matrimonium in fieri, morali cum certitudine probandum est pertur- bationem, etsi latenter, tunc jam nupturientem prohibuisse a con- sensu proportionato; secus iudex ecclesiasticus affirmativa deci- sione d i v o r t i u m s a n c i r e t (podkreślenie moje - W.G.). Leviter admittendae non sunt abnormitates adeo graves quae libertatem partis laedant, praepediantque, ne spatium fiat opinio- nibus, quae, diversis sub nominibus, favent determinismo psycholo- gico. Respuenda quoque ut sententia juxta quam proportionatus con- sensus eo usque extendi debeat ut etiam ignoti futuri adiuncta aestimari valeat [...]" Dec. z 27 V 1980 r. c. Augustoni. [w] Di- ritto matrimoniale canonico, jw. s. 157.

⁶⁵ Dec. z 20 I 1983 r. c. Egan, jw. s. 172.

⁶⁶ "Sufficiens iudicii discretio aut capacitas assumendi on- ra, semper in nubentibus adesse praesumitur, nisi solidis argumen- tis invicte contrarium probetur". Dec. z 30 V 1986 r. c. Bruno, jw. s. 454.

Niezdolnymi więc do powzięcia zgody małżeńskiej są ci, którzy przejawiają poważny brak rozeznania oceniającego, którego przedmiotem są istotne prawa i obowiązki małżeńskie. Kanoniści zarówno w przeszłości, jak i ostatnio niejednokrotnie rozumieli to w ten sposób, jakoby wszelkie braki psychiczne, a więc i choroby umysłowe sensu stricto, i brak dojrzałości, i niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich powodowały taki stan rzeczy. Takie jednak rozumienie owej niezdolności nie może trwać więcej, ponieważ w kan. 1095 prawodawca przewidział trzy różne tytuły nieważności, inaczej niezdolności do zawarcia małżeństwa. Formalnie zatem rozróżnienie to należy przyjąć, choć nie oznacza to, iż pomiędzy tymi trzema postaciami nieważności nie zachodzi ścisły związek. Trudno zaprzeczyć, iż de facto i w poszczególnych sprawach powstaje niekiedy trudność, do którego z tytułów nieważności zakwalifikować dany przypadek⁶⁷.

Próbując wyjaśnić klasyfikację przyjętą w obrębie kan. 1095 należy powiedzieć, iż dwie pierwsze postaci nieważności (brak wystarczającego używania rozumu; poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych) odnoszą się do samego aktu psychologicznego konsensu małżeńskiego tj. do elementów wewnętrznych i istotnych aktu ludzkiego, którymi są rozum i wola; trzecia zaś możliwość dotyczy raczej przedmiotu tegoż konsensu, którym jest węzeł małżeński, a konsekwentnie istotne obowiązki małżeńskie⁶⁸. Podczas więc, gdy w nn. 1 i 2 kanonu chodzi o brak zdolności podmiotu do działania, to n. 3 należy odnieść do niemożliwości przekazania przedmiotu umowy małżeńskiej, którym podmiot nie dysponuje. Nie brak w związku z tym propozycji zakwalifikowania hipotezy objętej n. 3 kanonu do dziedziny przeszkód małżeńskich⁶⁹.

Zdeklarowanie przez prawodawcę kościelnego w kan. 1095, n. 2 normy pochodzącej z prawa naturalnego wymaga zarówno właściwego rozumienia zawartych tam elementów składających się na pojęcie

⁶⁷ Zob. dec. z 30 V 1987 r. c. Fiore, jw. s. 18-19.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Taką propozycję zgłasza m.in. C. Gullo (art. cyt. s. 20).

"discretio iudicii" oraz "gravis defectus discretionis iudicii",
jak i trafnego aplikowania tej doniosłej dyspozycji prawnej do
konkretnych przypadków wniesionych na forum sądowe. Nie trzeba
dodawac, iż w wywiązywaniu się z obydwu zadań przez wszystkich
zainteresowanych doniosłą pomocą będzie nadal orzecznictwo Roty
Rzymskiej.

"Defectus discretionis iudicii" circa i diritti e i doveri matrimoniali essenziali e nullità del matrimonio (can. 1095, n. 2)

S o m m a r i o

Nel contrarre matrimonio non basta il semplice uso della ragione ma occorre "sufficiens discretio iudicii" seu "iudicii maturitas contractui proportionata" (Gasparri).

Il grado di "discretio" sufficiente e necessario per poter contrarre validamente si determina in riferimento ai diritti ed obblighi essenziali che si debbono scambievolmente dare e ricevere nel porre in essere il matrimonio. La "discretio iudicii" non è che la capacità di intendere e di volere il matrimonio, e quindi di "eligere e deliberare" liberamente di porre in essere quest'atto.

Il "defectus discretionis iudicii" può essere causato dalle nevrosi (neurastenia, psicastenia, isteria) o dalle psicopatie (nelle sue diverse forme). La giurisprudenza rotale ha sempre considerato che soltanto la nevrosi o la psicopatia grave può impedire la "discretio iudicii" proporzionata al matrimonio.

Tra le prove della mancanza della "discretio iudicii" un ruolo molto importante si deve attribuire alle "peritio iudicialis" con la quale tuttavia il giudice non può essere determinato.